

JACEK POZNAŃSKI
Wrocław

PAMIĘĆ ZBIOROWA I IDEOLOGIA NARODOWA POLSKIEJ EMIGRACJI W WIELKIEJ BRYTANII NA ŁAMACH „DZIENNIKA POLSKIEGO”

Pojęcie pamięci zbiorowej, zwanej także „pamięcią społeczną”, „świadomością historyczną” czy też „żywą historią” pojawiło się w socjologii za sprawą francuskiego uczonego, wywodzącego się ze szkoły Durkheima, Maurice’a Halbwachsa. W wydanej w 1925 r. pracy zatytułowanej *Spoleczne ramy pamięci* analizuje on społeczny charakter wyobrażeń jednostek dotyczących przeszłości wychodząc z założenia, iż „świadomość indywidualna zostaje obdarzona sensem przez uczestnictwo w myśli zbiorowej”¹. M. Halbwachs odróżnia przy tym pamięć zbiorową od pamięci historycznej, stwierdzając iż „historia jest jedna, a pamięci zbiorowych tyle, ile grup społecznych i wreszcie pamięć historyczna nie spogląda na minione wydarzenia przez pryzmat teraźniejszości”².

Na gruncie polskiej socjologii postulat badań pamięci zbiorowej, nazywanej jednak „świadomością historyczną”, przedstawiła na początku lat 60. XX w. Nina Assorodobraj, która stwierdziła, iż „fakt tworzenia przez różne grupy społeczne, klasy, narody, kręgi kulturowe doktryn o samych sobie jest przez naukę (...) uświadamiany, choć nieczęsto był dotąd naukowo wyodrębniany jako specyficzna forma życia społecznego”³. Owe doktryny w dużej mierze opierają się na przekonaniu o wspólnej przeszłości członków danej grupy, integrują ich wokół pewnej wspólnej wizji przeszłości. Badania empiryczne zjawiska pamięci zbiorowej prowadził Andrzej Szpociński⁴, który zajął się przemianami obrazu przeszłości Polski obecnego w słuchowiskach historycznych dla uczniów szkół podstawowych. Pamięć zbiorową, określaną tym razem jako pamięć społeczną, badała również

¹ M. Król, *Wstęp do wydania polskiego*, w: M. Halbwachs, *Spoleczne ramy pamięci*, Warszawa 1969, s. XVI.

² Jw., s. XIX.

³ N. Assorodobraj, „Żywa historia”. Świadomość historyczna: symptomy i propozycje badawcze, „Studia Socjologiczne”, nr 2 (9), 1963, s. 5.

⁴ A. Szpociński, *Przemiany obrazu przeszłości Polski. Analiza słuchowisk historycznych dla szkół podstawowych 1951-1984*, Warszawa 1989.

Barbara Szacka, koncentrując się na przemianach świadomości historycznej inteligencji polskiej. Definiując kluczowe dla swych badań pojęcia stwierdziła: „przez społeczną pamięć przeszłości rozumiem wszystkie podzielane przez członków danej zbiorowości wyobrażenia o tym, co działo się w jej przeszłości a także wszelkie formy upamiętniania tej przeszłości”⁵.

Wyjaśnwszy znaczenie pojęcia pamięci zbiorowej możemy przejść do określenia jej związku z ideologią narodową. W ujęciu socjologicznym ideologie są składnikiem świadomości społecznej; zdaniem Piotra Sztompki: „wyróżnia je nie tyle szczególna treść, co funkcja, jaką pełnią wobec pewnych zbiorowości. Są to takie zbiory czy systemy idei, które dostarczają uzasadnienia, legitymizacji, wsparcia jakimś partykularnym interesom grupowym, lub utwierdzają grupową tożsamość. Zawierają też na ogół pewne negatywne przekonania na temat innych grup, które postrzegane są jako zagrożenie dla takich interesów czy tożsamości”⁶. Taką definicję z pewnością możemy odnieść do zbiorowości, jaką jest naród, co ma również uzasadnienie w teorii socjologicznej Floriana Znanieckiego, według którego: „w każdym narodzie oprócz historyków badających przeszłość odnajdziemy przodowników intelektualnych myślących o przyszłości – głoszących ideały mające być urzeczywistnione przez ich społeczeństwo. Nazywamy ich ideologami”⁷.

Przekonanie o pewnych wspólnych wartościach, podzielanych przez wszystkich przedstawicieli narodu, określa charakter istniejących w nim więzi. Zdaniem Stanisława Ossowskiego „każdy, kto uczestniczy w zbiorowości narodowej jest z nią – w myśl narodowej ideologii – związany jednakowo, chyba, że wchodzi w grę rozbieżności ideologiczne; ale wtedy każdy aktywny patriota dąży, aby swoją koncepcję ojczyzny narzucić całemu narodowi, albowiem ta jego ojczyzna jest pojmowana przez niego jako ojczyzna powszechna, chociażby nie zgadzała się z powszechną ojczyzną innych patriotów”⁸.

Bezpośredni związek ideologii narodowej z pamięcią zbiorową dostrzegał również Jan Turowski, stwierdzając, iż pełni ona „funkcję wychowawczą, albowiem instytucje kulturalne, tworzące kulturę symboliczną, czy też instytucje edukacyjne w danym społeczeństwie opierają się na określonej ideologii narodowej, nauczają historii danego narodu, propagują określony system wartości i norm zachowań, obowiązków względem narodu, państwa. Przedstawiają bohaterów narodowych, których winno się naśladować, określają przedmioty i symbole czci, a więc kształtują członków narodu w świetle określonej ideologii narodowej”⁹.

⁵ B. Szacka, A. Sawisz, *Czas przeszły i pamięć społeczna. Przemiany świadomości historycznej inteligencji polskiej 1965-1988*, Warszawa 1990, s. 8.

⁶ P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 296.

⁷ F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Warszawa 1990, s. 61.

⁸ S. Ossowski, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984, s. 27.

⁹ J. Turowski, *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*, Lublin 1994, s. 155-156.

Podczas przeprowadzonych badań poszukiwałem elementów polskiej pamięci zbiorowej i ideologii narodowej w wytworach specyficznej zbiorowości: środowiska polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii. Jego powstanie było konsekwencją wybuchu II wojny światowej, w wyniku której w 1940 r. Londyn stał się siedzibą Prezydenta i Rządu RP na uchodźstwie, istniejących na mocy Konstytucji Kwietniowej i działających aż do grudnia 1990 r. Do Wielkiej Brytanii dotarło także, na początku wojny i po jej zakończeniu, wielu polskich żołnierzy, walczących w Polskich Siłach Zbrojnych oraz armiach państw sprzymierzonych.

Tymczasem w lipcu 1945 r. mocarstwa zachodnie cofnęły uznanie dla rządu RP w Londynie. Od tej pory pełnił on głównie funkcję symbolu oporu przeciwko niesprawiedliwym, niezgodnym z prawem międzynarodowym i krzywdzącym Polskę ustaleniom. Po 1945 r. Polacy w większości nie mogli bezpiecznie powrócić z Wielkiej Brytanii do ojczyzny, znajdującej się w strefie wpływów ZSRR, nie chcieli też uznać Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej i jego kontynuacji za legalną władzę państwową, a PRL za niepodległe państwo. Pozostali więc na emigracji, która zyskała miano niepodległościowej.

W 1946 r. przeprowadzono demobilizację ponad 200 tys. żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Władze brytyjskie zachęcały ich do powrotu do Polski, ale odzew był niewielki. Powołano więc Polski Korpus Przysposobienia i Rozmieszczenia, który miał pozwolić żołnierzom przejście do cywilnego życia w obcym im kraju. Do Wielkiej Brytanii docierali również przetrzymywani w niemieckich obozach jeńcy z kampanii wrześniowej i powstania warszawskiego oraz, na mniejszą skalę, osoby uciekające z Polski po wejściu na jej terytorium wojsk sowieckich¹⁰. Do końca lat 40. XX w. trwały dalsze migracje naszych rodaków, poszukujących godnych warunków życia na obczyźnie. Część zdecydowała się na wyjazd do Australii, inni osiedlili się w USA lub Kanadzie. W latach 50. rozpoczął się okres stabilizacji. Polacy w Wielkiej Brytanii coraz lepiej znali język angielski, orientowali się w realiach życia w tym kraju, coraz częściej potrafili znaleźć zatrudnienie odpowiadające ich kwalifikacjom.

Polacy, którzy po zakończeniu II wojny światowej osiedlili się w Wielkiej Brytanii stanowili specyficzną zbiorowość. W początkowym okresie, jeszcze podczas wojny, do Londynu dotarli przedstawiciele najwyższych władz, ewakuowani z Francji żołnierze, a także „urzędnicy instytucji rządowych i ich rodziny, garstka naukowców oraz ludzi pióra”¹¹. Skupisko to miało inteligencki charakter. Sytuacja zmieniła się po 1945 r., wraz ze wspomnianą już demobilizacją Polskich Sił Zbrojnych. Pod koniec lat 40. liczbę Polaków w Wielkiej Brytanii szacowano na 150 tys., z czego około 30 tys. zamieszkiwało Londyn.

Zdaniem R. Habielskiego w zbiorowości tej dominowały „osoby legitymujące się wykształceniem podstawowym, robotnicy i mieszkańcy wsi”¹². Większość

¹⁰ R. Habielski, *Polski Londyn*, Wrocław 2000, s. 45-46.

¹¹ Jw., s. 15.

¹² Jw., s. 47.

stanowili byli żołnierze, a więc mężczyźni. Pochodzili oni głównie z Kresów Wschodnich – „według niektórych szacunków nawet 70% Polaków, którzy po roku 1945 zamieszkali w Wielkiej Brytanii, urodziło się bądź mieszkało przed wojną w województwach wschodnich”¹³. Znaczna część tych ziem została wcielona bezpośrednio do ZSRR, nie dziwi zatem fakt pozostania na emigracji wielu osób, które po prostu nie miały dokąd wrócić.

Brytyjczycy zdawali sobie sprawę z pojawienia się licznej zbiorowości polskich emigrantów w ich kraju, co znalazło odzwierciedlenie w danych urzędowych. Jak pisał „Dziennik Polski”, powołując się na rocznik statystyczny *Annual Abstracts of Statistics – 1960*, „Polaków było zarejestrowanych w rejestrach władz W. Brytanii w r. 1959 – 99.693 osoby od 16 roku życia, w tym 72.544 mężczyzn i 27.149 kobiet. Polacy stanowią najliczniejszą grupę cudzoziemców w W. Brytanii”¹⁴. O liczebności i specyfice polskiej emigracji pisała również brytyjska prasa codzienna. „Dziennik Polski” cytował artykuł „The Sunday Times” z 30 października 1966 r.: „W sumie jest tu ponad 150 000 brytyjskich Polaków, którzy są ze sobą zadziwiająco ściśle powiązani. Wielu z nich żyje, jada i pracuje nie mając żadnej w ogóle styczności z nie-Polakami”¹⁵. Bardziej współczesne dane statystyczne, pochodzące ze spisów powszechnych podają liczbę osób urodzonych w Polsce zamieszkujących na terenie Wielkiej Brytanii: w 1991 r. było ich 73 951, natomiast w 2001 – 60 680. Największym ich skupiskiem jest Londyn, gdzie odnotowano 21 807 osób polskiego pochodzenia w 1991 r. i 22 221 w 2001 r.¹⁶ Wejście Polski do Unii Europejskiej i związane z tym faktem ułatwienia w podróżowaniu i podejmowaniu pracy za granicą spowodowały zmiany liczebne i strukturalne w zbiorowości Polaków na Wyspach Brytyjskich.

Środowisko polskiej emigracji niepodległościowej w Wielkiej Brytanii wytworzyło wiele różnego rodzaju instytucji, przyczyniających się do zwiększania integracji własnej zbiorowości i zachowywania, a nawet rozwijania kultury polskiej. Były to między innymi polskie media. Wśród nich najważniejsze miejsce zajmował „Dziennik Polski”, wydawany w Londynie od 12 lipca 1940 r.

Początkowo gazeta pełniła funkcję oficjalnego organu prasowego rządu polskiego na uchodźstwie. W 1944 r. doszło do połączenia „Dziennika Polskiego” z Dziennikiem Żołnierza”. Od tej pory gazetę wydawano jako „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza”, a w redakcji pracowali dziennikarze wywodzący się z obu pism. W 1945 r., na krótko przed cofnięciem uznania dla rządu RP na emigracji, podjęto ważną dla przyszłości gazety decyzję – rząd przekazał pewne środki na jej funkcjonowanie, jednak zrzekł się praw do jej dalszego wydawania, bowiem była

¹³ Jw., s. 47.

¹⁴ *Rekordowa liczba naturalizacji w 1959 r.*, „Dziennik Polski” 17 I 1961 r., s. 1, brak podpisu autora).

¹⁵ „Sunday Times” o Polakach, *Bibliotece Polskiej i Dzienniku*, „Dziennik Polski” 01 XI 1966 r., s. 3, brak podpisu autora).

¹⁶ (http://news.bbc.co.uk/1/shared/spl/hi/uk/05/born_abroad/countries/html/poland.stm)

deficytowa. „Dziennik” stał się niezależny i mógł zacząć pełnić rolę „głosu emigracji”, ale jednocześnie, w dalszej perspektywie, musiał walczyć o znalezienie nowych źródeł finansowania.

Po zakończeniu wojny Polacy za granicą stanowili dużą, ale dość rozproszoną zbiorowość. Największym skupiskiem i najważniejszym ośrodkiem emigracyjnym pozostawał Londyn i właśnie w tym mieście rozprowadzano większą część nakładu „Dziennika Polskiego” i „Dziennika Żołnierza”. Wynosił on w momencie zakończenia wojny 22 tys. egzemplarzy, a pod koniec 1946 r., wbrew przewidywaniom pesymistów, doszedł do 29 tys. Egzemplarze pisma docierały również do skupisk wychodźców poza Londynem, i to nie tylko na terenie Wielkiej Brytanii.

Dziś „Dziennik” jest pismem niszowym, ale nadal istnieje. Przyczyną jego popularności był zawsze wysoki poziom publikowanych tekstów. Pisujący w gazecie autorzy, na przykład: Adam Ciołkosz, Józef Garliński, Marian Hemar, Stefania Kossowska, Marian Kuciel, Zygmunt Nowakowski, Stanisław Stroński, Ludwik Rubel, Wojciech Wasiutyński, Waław A. Byszewski, Tadeusz Żenczykowski i inni zaliczani byli do elity intelektualnej „polskiego Londynu”. Ponadto niezależność pisma powodowała, że nie było utożsamiane z żadnym konkretnym stronnictwem politycznym i uznawano je za prawdziwy głos emigracji, gazetę ponad podziałami, służącą sprawie polskiej.

„Dziennik Polski” przyczyniał się do integracji środowiska emigrantów. Według Katarzyny Bzowskiej: „pismo tworzyło więź w miejscach nowego osiedlenia Polaków i było bodźcem do organizowania różnych imprez”¹⁷. Taką rolę odgrywa zresztą do dziś, obejmując patronat medialny nad polonijnymi uroczystościami patriotycznymi, wydarzeniami kulturalnymi i naukowymi.

Wraz z upływem lat topniały jednak szeregi przedstawicieli polskiej emigracji niepodległościowej. Część z nich opuszczała Wielką Brytanię, osiedlając się na przykład w Australii czy Stanach Zjednoczonych, inni odchodzili z tego świata. Kolejne pokolenia, wykształcone w angielskich szkołach, ulegały procesowi asymilacji. Zmniejszała się więc liczba potencjalnych czytelników „Dziennika Polskiego”, a po ponad 60 latach inne są też realia, w jakich funkcjonuje. Polacy napływający dziś do Londynu bardzo różnią się od przedstawicieli „starej” emigracji pod względem życiowych doświadczeń, potrzeb i aspiracji. „Dziennik” chcąc utrzymać się na wymagającym rynku medialnym nie może lekceważyć tej coraz liczniejszej zbiorowości. Idąc z duchem czasu gazeta utworzyła własną stronę internetową, działającą pod adresem www.dziennikpolski.co.uk.

Przed rozpoczęciem wyszukiwania elementów polskiej pamięci zbiorowej i ideologii narodowej w artykułach zamieszczanych na łamach „Dziennika Polskiego” postawiłem następujące hipotezy:

1. Członkowie zbiorowości Polaków, przebywających na emigracji w Wielkiej Brytanii, posiadają pewną wspólną pamięć zbiorową, której elementami są między innymi wydarzenia historyczne, postacie, zwyczaje i instytucje oraz ich ocena.

¹⁷ K. Bzowska (red.), *Dopóki jest „Dziennik” – jestem*, Londyn 2000, s. 21.

2. Pamięć zbiorowa jest jedną z podstaw ideologii narodowej prezentowanej w „Dzienniku Polskim” – czasopiśmie emigracji.

3. Wśród elementów ideologii narodowej w artykułach „Dziennika Polskiego” możemy wyróżnić:

- a) opinie i oceny dotyczące własnego narodu,
- b) postulaty dotyczące celów i przyszłości własnego narodu,
- c) opinie i oceny dotyczące innych narodów.

W badaniach zastosowałem metodę analizy treści. Przyjąłem założenie, iż zbadałem zawartość 200 numerów gazety, tj. około 3-4 z każdego rocznika wydanego w latach 1940-2005, a więc od powstania „Dziennika Polskiego” do momentu rozpoczęcia badań. Poza doborem ilościowym konieczny był także dobór jakościowy analizowanych artykułów. Opierał się on na wykorzystaniu wypowiedzi należących do gatunków dziennikarskich przekazujących z założenia sądy wartościujące, a nie stricte informacyjne, to znaczy przede wszystkim apele, artykuły wstępne i redakcyjne, felietony, komentarze, manifesty, odezwy. Ponadto, ze względu na przesłanki techniczne (ograniczone ramy czasowe badań i samodzielne ich prowadzenie, bez wykorzystania technik komputerowych) oraz metodologiczne (większe prawdopodobieństwo zawierania informacji interesujących dla badacza) postanowiłem analizować głównie te numery gazety, które ukazały się w dniach będących rocznicami ważnych wydarzeń historycznych, takich jak 3 maja, 1 sierpnia, 15 sierpnia, 1 września, 17 września i 11 listopada. Po przeprowadzeniu pilotażu zdecydowałem się dołączyć do powyższych również dzień 24 grudnia i pierwsze dni nowego roku – zwyczajowo sprzyjające podsumowaniom przeszłości i spekulacjom na temat przyszłości. Taki wybór miał oczywiście charakter arbitralny, wydawał się jednak konieczny dla odtworzenia poszukiwanych elementów polskiej pamięci zbiorowej i ideologii narodowej.

Przystępując do badań wyróżniłem następujące rodzaje poszukiwanych treści:

A. Pamięć zbiorowa:

- wydarzenia historyczne,
- postacie,
- polskie tradycje i zwyczaje,
- instytucje stworzone przez Polaków.

B. Pamięć zbiorowa jako podstawa ideologii narodowej:

- twierdzenia o charakterze ideologicznym dotyczące narodu polskiego i jednocześnie odwołujące się do posiadanego przez jego przedstawicieli obrazu przeszłości.

C. Ideologia narodowa:

- wypowiedzi dotyczące narodu polskiego, Polski, Polaków, polskości i ich nacechowanie emocjonalne,

- postulaty dotyczące narodu polskiego, Polski i Polaków,
- wypowiedzi dotyczące innych narodów, państw, grup etnicznych i ich nacechowanie emocjonalne.

Badania objęły, zgodnie z zamierzeniami, 200 artykułów prasowych zamieszczonych w „Dzienniku Polskim”, poczynawszy od tekstu z jego pierwszego numeru wydanego 12 lipca 1940 r., aż po tekst z wydanego 1 września 2005 r. 173 numeru 66 rocznika gazety. Chcąc, by wszystkie roczniki były reprezentowane w tym samym stopniu, powinienem był wykorzystać około 3 artykuły z każdego. Mimo braków w zbiorach generalnie udało się osiągnąć ten cel – analizowałem nie mniej niż 2 i nie więcej niż 4 artykuły z każdego dostępnego rocznika.

Wyniki analizy wszystkich artykułów zestawilem w tabelach, grupując elementy, które się powtarzały. W przypadku części z nich określałem także nacechowanie emocjonalne, korzystając z prostej skali, w której:

- „+” oznacza nacechowanie pozytywne,
- „-” oznacza nacechowanie negatywne,
- „+/-” oznacza nacechowanie niejednoznaczne,
- „0” oznacza brak określeń posiadających nacechowanie.

Tabela nr 1 zawiera występujące co najmniej trzykrotnie w analizowanych artykułach nazwy wydarzeń i okresów historycznych, wraz z oceną nacechowania określeń im towarzyszących.

Ze względu na sposób doboru materiału do analizy nie możemy wnioskować na podstawie częstotliwości występowania pewnych nazw wydarzeń o ich znaczeniu dla pamięci zbiorowej polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii. Ogólnie możemy stwierdzić, iż zestawione w tabeli wydarzenia stanowią część treści składających się na pamięć zbiorową interesującej nas społeczności. Mówiąc dokładniej: o takich wydarzeniach wspominali w swoich wypowiedziach na łamach „Dziennika Polskiego” przedstawiciele polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii. Tylko tyle można powiedzieć, nie ulegając pokusie nadinterpretacji. Tabela zawiera przede wszystkim nazwy wydarzeń, w które Polacy byli bezpośrednio zaangażowani, dotyczyły Polski i miały miejsce w XX wieku. W większości przypadków funkcjonuje w pamięci zbiorowej nie tylko nazwa danego wydarzenia, ale również związane z nim uczucia. Analizując nacechowanie emocjonalne określeń towarzyszących ich nazwom, możemy dostrzec pewną prawidłowość. Jednoznacznie pozytywnie oceniane są wydarzenia związane z odzyskaniem przez Polskę wolności, niepodległości lub próbami jej odzyskania, takie jak 11 listopada 1918 r., bitwa warszawska 15 sierpnia 1920 r., czy też fale strajków w Polsce w latach 1956 i 1970. Na negatywną ocenę zasłużyły natomiast wydarzenia kojarzone z utratą wolności i niepodległości, na przykład rozbiory Polski, II wojna światowa czy konferencja w Jałcie. Można również zaobserwować kategorię wydarzeń, które wydają się budzić kontrowersje, jak na przykład kampania wrześniowa – uznaje się ją za porażkę, doceniając jednak

TABELA 1

Obecność nazw wydarzeń historycznych w analizowanych artykułach

Lp.	Nazwa wydarzenia/okresu historycznego	Liczba wystąpień	Nacechowanie			
			+	-	+/-	0
1	Odzyskanie niepodległości – 11 XI 1918 r.	33	14	0	0	19
2	II wojna światowa	27	0	11	1	15
3	„Cud nad Wisłą” – bitwa warszawska 1920 r.	19	13	0	0	6
4	Kampania wrześniowa 1939 r.	18	1	7	5	5
5	Uchwalenie Konstytucji 3 Maja	18	12	1	0	5
6	Powstanie Warszawskie	12	4	0	4	4
7	Wybuch II wojny światowej	12	0	5	0	7
8	Konferencja w Jalcie	10	0	7	0	3
9	Rozbiory Polski	10	0	3	0	7
10	Agresja sowiecka 17 IX 1939 r.	9	0	6	1	2
11	Konfederacja Targowicka	6	0	0	0	6
12	Dwudziestolecie międzywojenne	5	4	0	1	0
13	Zbrodnia katyńska	5	0	2	0	3
14	Bitwa pod Monte Cassino	5	3	0	0	2
15	Odsiecz wiedeńska	5	2	0	1	2
16	Wydarzenia roku 1956 w Polsce	5	3	0	1	2
17	Bitwa o Anglię	3	1	0	0	2
18	Pakt Ribbentrop-Mołotow	3	0	2	0	1
19	Wydarzenia roku 1970 w Polsce	3	2	0	0	1

waleczność polskich żołnierzy w niej uczestniczących. Nie do końca jednoznaczna jest również ocena Powstania Warszawskiego – bohaterskiego zrywu wolnościowego, który jednak pociągnął za sobą liczne ofiary i zakończył się militarną porażką. Ponadto wystąpiły nazwy wydarzeń historycznych pozbawione opisu, w związku z czym ustalenie, czy budzą pozytywne, czy też negatywne skojarzenia, nie było możliwe.

Ocena przeszłości pamiętanej przez przedstawicieli zbiorowości Polaków w Wielkiej Brytanii nie dziwi w kontekście charakteru ich emigracji, nazywanej przecież niepodległościową. Jeżeli pozostali na uchodźstwie z przymusu i uważali taki stan rzeczy za negatywny, oceniali negatywnie również wydarzenia uznane za jego przyczyny. Pozytywne skojarzenia budziły natomiast te istniejące w pamięci zbiorowej wydarzenia, które związane były z odzyskiwaniem niepodległości i walką o wolność.

Kolejnym typem poszukiwanych treści były nazwy postaci i ich ocena. W tabeli 2 zestawiam te, które pojawiły się w analizowanych przeze mnie artykułach, pomijając te, które wystąpiły mniej niż trzy razy.

W przypadku postaci wspominanych w analizowanych artykułach wiązanie częstotliwości występowania z rolą, jaką odgrywają w pamięci zbiorowej wydaje się bardziej prawomocne, niż w przypadku wydarzeń historycznych.

TABELA 2

Obecność nazw postaci historycznych w analizowanych artykułach

Lp.	Postać historyczna	Liczba wystąpień	Nacechowanie			
			+	-	+/-	0
1	Józef Piłsudski	25	2	0	0	23
2	Hitler	19	0	2	0	17
3	Stalin	15	0	3	0	12
4	Lech Wałęsa	8	1	0	0	7
5	Wincenty Witos	8	0	0	0	8
6	generał Sikorski	7	1	0	0	6
7	Jan Paweł II	7	2	0	0	5
8	prymas Wyszyński	7	2	0	0	5
9	Roman Dmowski	7	1	0	0	6
10	Ignacy Daszyński	6	0	0	0	6
11	Bierut	5	0	2	0	3
12	generał Anders	5	2	0	0	3
13	generał Sosnkowski	5	1	0	0	4
14	Mickiewicz	5	1	0	0	4
15	Churchill	4	0	0	0	4
16	Wojciech Jaruzelski	4	0	1	0	3
17	Gomułka	3	0	0	0	3
18	Ignacy Paderewski	3	0	0	0	3
19	Kazimierz Sabbat	3	0	0	0	3
20	król Stanisław August	3	0	0	0	3
21	Mussolini	3	0	1	0	2
22	Rokossowski	3	0	2	0	1
23	Roosvelt	3	0	0	0	3
24	Wilson	3	0	0	0	3

Większość pojawiających się w tabeli osób to Polacy, żyjący w XX w., ale występują również postacie obcokrajowców, które poprzez swoje działania miały związek z historią Polski.

Zaskakuje fakt, iż nazwy postaci zwykle nie występowały w analizowanych artykułach wraz z wartościującymi określeniami. Wiele zostało po prostu przytoczonych w kontekście pewnych wydarzeń historycznych. Być może niektóre z nich, jak na przykład Hitler czy Stalin, nawet bez opisu wywoływały określone skojarzenia i wzbudzały określone uczucia, ze względu na rolę, jaką odegrały. W przypadku nielicznych występujących określeń, te nacechowane pozytywnie przypisywane są przeważnie osobom, które zabiegały o niepodległość Polski bądź działały w opozycji do panującego w PRL systemu, podczas gdy oceny negatywne towarzyszą imionom i nazwiskom osób, które przyczyniały się do utraty czy też ograniczenia niepodległości kraju. Występują pojedyncze wyjątki od tej reguły, na przykład Adam Mickiewicz, oceniany pozytywnie jako wielki pisarz.

TABELA 3

Polskie tradycje (i zwyczaje) w analizowanych artykułach

Lp.	Tradycje i zwyczaje	
	Nazwa:	Liczba wystąpień:
1	świętowanie 3 Maja jako święta narodowego – rocznicy uchwalenia konstytucji i religijnego – Matki Boskiej Królowej Polski	19
2	świętowanie Bożego Narodzenia i związane z tym zwyczaje	13
3	świętowanie 11 listopada – rocznicy odzyskania niepodległości	10
4	świętowanie 15 sierpnia – dnia Święta Żołnierza i religijnego święta Wniebowzięcia	4
5	kult Matki Boskiej	2
6	składanie hołdu sztandarom bojowym przechowywanym w Muzeum Sikorskiego	1
7	świętowanie rocznicy Powstania Warszawskiego	1
8	tradycja katolicka*	1
9	zapalanie zniczy ku pamięci ofiar Katynia	1

* Wystąpiła jako określenie ogólne, bez dodatkowych wyjaśnień.

Kolejnym składnikiem pamięci zbiorowej są zapamiętane przez przedstawicieli emigracji polskie tradycje i zwyczaje. Zestawiłem je w tabeli 3.

Na zawartość tabeli z pewnością wpłynął dobór badanego materiału, dlatego nie dziwi na przykład brak w zestawieniu Świąt Wielkanocnych i częste wspomnienia o świętowaniu 3 maja. Godny uwagi jest natomiast fakt, iż wymienione powyżej tradycje i zwyczaje mają charakter chrześcijański, czy raczej katolicki, i narodowy, a nawet, w przypadku 3 maja i 15 sierpnia, dochodzi do przenikania się tych dwóch aspektów. Nie występują natomiast elementy związane z religiami innymi niż chrześcijaństwo, ani też świeckie nie związane bezpośrednio z wydarzeniami z historii Polski. Świadczy to o pewnej jednorodności tradycji i zwyczajów, funkcjonujących w pamięci zbiorowej polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii. Wyciągnięcie jednoznacznych wniosków na temat narodowo-katolickiego charakteru polskiej kultury wymagałoby jednak odrębnych, szczegółowych badań.

Elementami pamięci zbiorowej są również nazwy instytucji. W tabeli 4 wymieniam te, które pojawiły się co najmniej dwukrotnie.

Zwraca uwagę fakt, że w powyższej tabeli występują wyłącznie nazwy instytucji politycznych i militarnych, brak natomiast nazw instytucji oświatowych, kulturalnych czy gospodarczych. Być może te ostatnie wydawały się dla analizowanej zbiorowości mniej ważne.

TABELA 4

Nazwy polskich instytucji w analizowanych artykułach

Lp.	Instytucja	Liczba wystąpień
1	Sejm Czteroletni	7
2	Armia Krajowa	6
3	Solidarność	5
4	Konstytucja z roku 1935	2
5	Legiony	2
6	Rada Narodowa	2
7	władze RP na uchodźstwie – prezydent, rząd i Rada Narodowa	2

Wszystkie przedstawione w tej części pracy tabele stanowią jedynie pewien wycinek bardziej złożonej rzeczywistości, jaką jest pamięć zbiorowa Polaków – emigrantów w Wielkiej Brytanii. Jako takie nadają się z pewnością na materiał do porównania z wynikami innych badań na temat tego zjawiska, na przykład dotyczącymi Polaków zamieszkałych w Polsce. W niniejszym opracowaniu odgrywają one jednak jeszcze inną rolę, zakłada ono bowiem, że pamięć zbiorowa stanowi jeden z filarów ideologii narodowej. W analizowanych artykułach udało się odnaleźć 24 wypowiedzi potwierdzające tę hipotezę – podkreślające pewną ciągłość pomiędzy przeszłością a teraźniejszością, wpływ pamięci o tym, co minione, na aktualne postawy i działania. Ze względu na ich obszerność przytaczam jedynie kilka przykładów¹⁸:

„Dzisiaj, kiedy nasz kraj jest znowu wciąż jeszcze w niewoli, powinniśmy wrócić myślą do tamtych dni przełomowych. Z nich powinniśmy czerpać wiarę i pewność, że nie ma tak przemożnych sił wroga, które mogłyby trwale zapanować nad Polską” (o odzyskaniu niepodległości w 1918 roku);

„Na nasze pokolenie spada na progu nowego Tysiąclecia wielka odpowiedzialność: czerpać z chwalebnej przeszłości siły i natchnienie na dalszy trud i walkę o niepodległość, tysiącletni dorobek narodu powiększyć o własny wkład naszej pracy, wysiłków i osiągnięć a pomnożoną spuściznę przekazać następnym pokoleniom”;

„W życiu i historii narodu są wydarzenia przełomowe, które decydują o dalszych jego losach. Są też wydarzenia, które pozostają w pamięci pokoleń jako drogowskazy dla kolejnych pokoleń. One to określają ducha narodu. Jest to szczególnie ważne wówczas, kiedy naród żyje w rozproszeniu, kiedy wielu jego synów i córek emigruje”;

„Należy jednak przypominać nie tylko dni zwycięstwa, ale także klęsk, by z doświadczeń przeszłości umieć wyciągnąć wnioski na przyszłość” (o wrześniu 1939 roku);

„Prawdy zakorzenione od wieków w sercach i mózgach ludu nie przemijają. Prawdy takie są czasami uśpione lub odsuwane w cień przez przemoc i zło, ale tylko po to, by znowu zabłysnąć i zatriumfować. Tak było zawsze i tak zawsze będzie”.

¹⁸ „Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza” – wybrane numery z okresu od 12 VII 1940 r. do 31 XII 2005 r.

Wiele z powyższych wypowiedzi zawiera wyrażone wprost przekonanie, iż pamięć przeszłości odgrywa istotną rolę w integracji członków narodu i powinna być brana pod uwagę podczas oceniania i podejmowania działań w teraźniejszości i przyszłości. Można nawet stwierdzić, że żadna inna zbiorowość nie próbuje w tym stopniu co naród poszukiwać dla siebie uprawomocnienia poprzez odwołanie do przeszłości.

Ideologia narodowa realizuje wiele funkcji: między innymi umacnia tożsamość członków narodu. Czyni to poprzez odwoływanie się do pewnych wartości, uznawanych za ważne dla wszystkich członków danej zbiorowości oraz podkreślanie różnic pomiędzy „swoimi” a „obcymi”, często ocenianymi poprzez pryzmat wiedzy potocznej i stereotypów. W tabeli 5 zestawilem pojawiające się co najmniej dwukrotnie w analizowanych przeze mnie artykułach cechy i wartości przypisywane narodowi polskiemu.

TABELA 5

Cechy przypisywane przedstawicielom własnego narodu

Lp.	Cecha	Liczba wystąpień
1	umiłowanie wolności	19
2	niezlomność	15
3	przynależność do Zachodu, Europy, cywilizacji zachodniej i chrześcijańskiej	13
4	wiara	6
5	honor	5
6	dążenie do niepodległości	4
7	silny związek z Kościołem katolickim	4
8	idealizm	3
9	patriotyzm	3
10	twardosc	3
11	waleczność	3

Ogółem w analizowanych artykułach wystąpiło 175 nazw cech przypisywanych wszystkim przedstawicielom narodu polskiego. Spośród nich 146 stanowiły nazwy cech uważanych powszechnie za pozytywne, 23 – negatywne, natomiast 6 było nacechowanych niejednoznacznie.

W analizowanych artykułach znalazło się relatywnie mało wypowiedzi dotyczących narodów innych niż polski. Przedstawiam je w tabeli 6¹⁹:

¹⁹ Jw.

TABELA 6

Cechy przypisywane przedstawicielom innych narodów i ich państwom

Naród/Kraj	Wypowiedź	Cecha	Nacechowanie
Afgańczycy	„Rząd RP na uchodźstwie solidaryzuje się z bohaterskim narodem afgańskim w jego walce o zrzućenie jarzma i tyranii sowieckiej”.	bohaterstwo	+
Amerykanie	„wielki naród amerykański”	wielkość	+
Anglicy	„Czasy (...) wymagają zbiorowej karności i dyscypliny. Tymi cechami charakteru zwyciężała dotąd zawsze Wlk. Brytania”	zbiorowa karność, dyscyplina	+
Anglicy	„Zdobądźmy się więc jak Anglicy na uparty spokój i zimną determinację w działaniu”	spokój, determinacja	+
Anglicy	„nikt tu, wśród najwyższej nawet gorącości polemiki, nie podejrzewa drugiego, że jest złym Anglikiem, nie zarzuca mu lekkomyślności, że fałszuje, że gniewa się tchórzliwie, ba – zdradza. To też nigdy w chwili potrzeby narodowej nie ma wśród Anglików przekleństwa rozdarcia wewnętrznego”.	rozwaga, wzajemny szacunek, jedność narodowa	+
Czechosłowacja	„honorem zapłaciła za przywileje”	brak honoru	–
Czesi	„Lubiliśmy zwykle pośmiać się trochę z Czechów, że Pepiki, że żaden żołnierz”	brak talentów żołnierskich	–
Czesi	„Ale tu nagle właśnie Ci pogardzani przez Koziatelskich Czesi wykazali siłę społecznego oporu, o jakim nam się przez cały okres powojenny nie śniło”.	siła społecznego oporu	+
Francja	„Odkąd nad każdym drzewem we Francji krąży samolot aliancki – Francja stała się na 100% proaliancka i nie chce słyszeć o Vichy”.	brak stałości	–
Francja	„Rozkład polityczny Francji jest jednym z głównych nieszczęść Świata i Polski”.	rozkład polityczny	–
Niemcy	„obezwładnienie rozsądnika grozy, niewoli i nędzy jakim są Niemcy”	groza, niewola, nędza	–
Niemcy	„Trzy lata wojny wykazały również nikczemność najeźdźcy, stając się istotnym czynnikiem aktu jego potępienia”.	nikczemność	–
Niemcy	„Niemcy przez pierwsze lata napawali się haszyszem powodzeń i kroczyli niezwykci na podbój świata. I oto nagle ucichły fanfary, skończyły się wrzaskliwe mowy, a naród niemiecki wsłuchał się jeno w świst spadających bomb”.	duma, pycha	–

cd. tab. 6

Niemcy	„Niemcy – jako naród – są organicznie jak gdyby niezdolne do ogamiania rozumem i uczuciem krzywd, choćby najpotworniejszych, które zadają innym, ani też pokuty jaką za krzywdy te nemezis każe im płacić”.	brak wrażliwości i poczucia odpowiedzialności	—
Niemcy	„wspólnik w zbrodni wywołania wojny”	agresywność	—
Rosja	„usiłuje nawet ukraść samo słowo ‘niepodległość’, tak jak usiłowała systematycznie ukraść pojęcia ‘demokracji’ czy – ostatnio ‘pokoju’”	hipokryzja	—
Rosja	„W carskiej (...) czy czerwonej Rosji żadna idea nigdy nie była bardziej nienawistną, aniżeli idea wolność”.	nienawiść do wolności	—
Rosja	„ma problemy ze swoją tożsamością”	problemy z tożsamością	—
Związek Sowiecki	„nieubłagany wróg prawdziwej demokracji”	wrogość wobec demokracji	—
Związek Sowiecki	„wspólnik w agresji i główny podżegacz do ostatniej wojny”	agresywność, podżeganie do wojny	—
Rumunia	„W 1940 r. (...) chwiejna Rumunia przystąpiła do Hitlera.”	chwiejność	—
Szwajcaria	„szanuje się także notorycznie pokojową Szwajcarię”	neutralność	+
Turcja	Polska i Turcja „odgrywają podobną, kluczową rolę w Europie: Polska stoi na straży wielkiego szlaku, który prowadzi z zachodu Europy na wschód”	ważna rola w Europie	+
Turcja	„Turcja jest krajem, który zapisał się w historii świata wiernością danemu słowu. I tym samym w historii świata zapisała się Polska”	wierność danemu słowu	+
Włosi, Włochy	ten „naród wybrany”, który w swoim pięknym kraju potrafił skoncentrować taki przepych stworzonego rękoma człowieka piękna”	bycie narodem wybranym, piękno, bogactwo artystyczne	+

Ogólnie badane artykuły zawierały relatywnie małą liczbę wypowiedzi oceniających w jakikolwiek sposób narody inne niż polski. Prawdopodobnie ich autorzy byli zorientowani raczej na problemy własnej zbiorowości. Ponadto w tabeli połączone są wypowiedzi dotyczące narodów i państw. Niemniej jednak możemy stwierdzić, że cechy negatywne przyznano sąsiadom Polski: Niemcom i Rosji, czy też Związkowi Sowieckiemu; w przypadku pierwszego z nich głównie ze względu na rolę w II wojnie światowej, w przypadku drugiego: z powodu utożsamianej z nim orientacji ideologicznej. Niejednoznaczna jest ocena Czechosłowacji, co wynika z funkcjonujących stereotypów. Pozostałe z wymienionych narodów i państw są oceniane pozytywnie.

Ideologia narodowa zawiera, obok innych treści, także wypowiedzi na temat posłannictwa narodowego, a więc celów, do których cały naród powinien dążyć. Często ich autorami są przywódcy polityczni. Określiłem je w skrócie mianem postulatów. Oto kilka przykładów tego typu wypowiedzi:

„Jesteśmy spadkobiercami, ale i dłużnikami tych wszystkich, co za Polskę krew przelali (...). Nie możemy rezygnować z praw Polski i granic, za które życie oddali, nie możemy nic zaprzepaścić z dorobku pierwszego ćwierćwiecza”.

„szczególna dbałość o oświatę i naukę polską musi być naszym niesłabnącym dążeniem”

„My właśnie wolni Polacy w wolnym Świecie, powinniśmy mówić o tym, o czym Krajowi mówić nie wolno”.

„Musimy żądać, by Polacy w kraju byli wolnymi we własnej Ojczyźnie, we własnym domu, wolnymi w wierze, w przekonaniach, w wyznawaniu swego światopoglądu i wreszcie wolnymi w wielkiej rodzinie narodów”²⁰.

Ze względu na obszerność i różnorodność postulatów, pojawiających się na łamach analizowanych artykułów, poddałem je kategoryzacji, łącząc te, które wyrażały podobne poglądy. Dzięki temu udało się zyskać bardziej przejrzysty obraz celów i dążeń, wyznaczanych narodowi polskiemu, a w niektórych przypadkach tylko jego przedstawicielom przebywającym na emigracji, przez autorów publikujących na łamach „Dziennika Polskiego”. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że byli pośród nich przedstawiciele rządu polskiego na uchodźstwie, a więc część wypowiedzi można rozpatrywać jako propagandę państwową, choć powstała poza Polską, w specyficznej, emigracyjnej sytuacji. Kategorie występujące więcej niż jeden raz przedstawia tabela 7.

Powyższy rozkład postulowanych celów wynika, moim zdaniem, z charakteru samej emigracji niepodległościowej, która miała stricte polityczne podłoże. W kontekście przedstawionych wcześniej rezultatów analizy treści nie dziwi wystąpienie na pierwszym miejscu dążenia do wolności i niepodległości Polski. Na drugim miejscu pojawiają się natomiast elementy związane z przynależnością do narodu – wspólnoty ideologiczno-kulturowej, której częścią czuli się emigranci. Można

²⁰ Jw.

TABELA 7

Postulaty dotyczące narodu polskiego w podziale na kategorie

Lp.	Cel	Liczba wystąpień
1	niedopuszczalność i wolność Polski	27
2	zachowanie polskości, pamięci, tożsamości narodowej, polskiej kultury, języka, wiary	12
3	jedność	7
4	pomoc rodakom w kraju i za wschodnią granicą	4
5	obrona granic i pozycji Polski w Europie	4
6	łączność z narodem w kraju	3
7	manifestowanie polskości	2
8	niezgoda na rezygnację z przedwojennych granic Polski	2

podejrzewać, że przynależność ta funkcjonowała w ich świadomości niezależnie od miejsca zamieszkania i posiadanego obywatelstwa, a nawet, w przypadku młodszych pokoleń, miejsca urodzenia, aczkolwiek rozstrzygnięcie tej kwestii wymagałoby odrębnych badań.

Wyniki przeprowadzonej analizy treści pozwoliły na rekonstrukcję elementów pamięci zbiorowej i ideologii narodowej funkcjonujących w zbiorowości polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii, a przynajmniej tych publikujących na łamach „Dziennika Polskiego”. W swych wypowiedziach deklarują oni związek z polską kulturą i pamięcią zbiorową, a jednocześnie zdają się zakładać, że taki sam związek występuje w przypadku ich czytelników. Pojawiającym się w artykułach nazwom wydarzeń historycznych, osób czy też zwyczajów, symboli i instytucji generalnie nie towarzyszą wyjaśnienia, które by je definiowały. Autorzy wychodzą z założenia, że wszystkie te elementy są czytelnikom znane, że dysponują oni wiedzą niezbędną do zrozumienia komunikowanych treści. Wiedza ta wynika z faktu przynależności do narodu polskiego, a dokładniej z socjalizacji w duchu polskiej tożsamości narodowej, która – mówimy tu o socjalizacji pierwotnej – w przypadku pierwszego pokolenia emigrantów miała miejsce jeszcze na terenie ojczystego kraju.

„Dziennik Polski” możemy rozpatrywać jako specyficzną emigracyjną instytucję. Przez lata swego istnienia zapewniał i nadal zapewnia czytelnikom – w większości Polakom zamieszkującym w Wielkiej Brytanii – stały kontakt z ojczystym językiem i kulturą. Jednocześnie prezentuje na swoich łamach elementy polskiej ideologii narodowej. Mają one charakter sądów wartościujących i postulatów. Jeżeli za wspomnianym już Florianem Znanieckim stwierdzimy, że ideologia narodowa jest dziełem jednostek – przodowników intelektualnych, to „Dziennik Polski” możemy uznać za medium, za pomocą którego te jednostki przekazują ideologiczne

treści zbiorowości odbiorców należących do polskiego narodu. Chcą w ten sposób wywrzeć wpływ na ich postawy i zachowania. Posługują się przy tym odwołaniami do elementów pamięci zbiorowej.

Oczywiście istnieją różne koncepcje społecznego oddziaływania mediów. Bez przeprowadzenia odpowiednich badań nie możemy stwierdzić, jaki był rzeczywisty wpływ ideologii narodowej prezentowanej na łamach „Dziennika Polskiego” na zbiorowość emigrantów. Zawarte w niniejszym artykule wyniki analizy treści potwierdzają jednak hipotezy o istnieniu wspólnej dla Polaków w Wielkiej Brytanii pamięci zbiorowej, w której dominują elementy związane z odzyskaniem bądź utratą niepodległości przez Polskę. Na tej pamięci opiera się ideologia narodowa, przedstawiająca niezłomną walkę o wolność i niepodległość jako podstawowy cel, do którego powinni dążyć Polacy.

Przeprowadzona rekonstrukcja treści, składających się na pamięć zbiorową i ideologię narodową przedstawicieli polskiej emigracji niepodległościowej w Wielkiej Brytanii, może stanowić interesujący materiał do badań porównawczych, dotyczących obecności tego typu treści w wypowiedziach przedstawicieli innych polskich zbiorowości emigracyjnych i krajowych.

ABSTRACT

Collective memory is an array of images about a common past shared by the members of a given community or group. It is one of the elements of their identity that facilitates their integration. As such, it can be the basis of ideologies which function within a group. The present article is an attempt to reconstruct the elements of collective memory and national ideology of the representatives of Polish independence emigration in Great Britain. This is done in the form of an analysis of the contents of articles which appeared in the "Dziennik Polski" published in London.